

_bez_nazwy//

Gazetka szkolna
wydawana przez
uczniów Zespołu
Szkoł im. Andrzeja
Średniawskiego

2008/2009

styczeń — luty

numer 3

Siemka!

W naszym noworocznym piśmie przeczytacie między innymi o „hucznym” konkursie Idol 2008, studniówce, kolędowaniu w pobliskim przedszkolu.

Kilka ciekawostek i nowości ma również dla Wasz szkolny bibliotekarz.

Nie zabraknie oczywiście tematów aktualnych, jakim są Walentynki i ferie.

Zapraszamy do lektury!

Pośpieszmy przez szkołę:

- Rozpoczęło się nowe półroczcie. Od 26.01.2009 roku „zbieramy” oceny na nowy semestr;

- Przy sali nr 1, pod gablotką samorządową „działa” skrzynka walentynkowa, za pomocą której możecie wyrazić swoje uczucia komuś Wam bliskiemu, oczywiście z naszej szkoły :P

- Za nami już Bal maturalny 2009. Czwartoklasistom pozostało już tylko myśleć o maturze;

- Klasa 3 TA uczestniczyła w wykładach na Uniwersytecie dla Młodzieży przy Uniwersytecie Rolniczym;

- Na terenie naszej szkoły prowadzona była akcja pomocy dla psów ze schroniska w Harbutowicach. Zbieraliśmy żywność i inne potrzebne produkty dla psiaków;

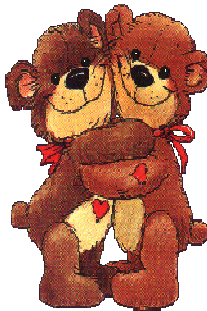
- Ferie w tym roku rozpoczynają się 16.02. Do szkoły wracamy 02.03.



14 lutego

W tym dniu szczególnym
I pełnym radości
niechaj wielkie szczęście
w sercach Waszych
zagości!!!

Redakcja



Ogłoszenie!

STOWARZYSZENIE „POMOC ZESPOŁOWI SZKOŁ IM. ANDRZEJA ŚREDNIAWSKIEGO W MYŚLENICACH” ORGANIZUJE W CZASIE FERII ZIMOWYCH **BEZPŁATNE** ZAJĘCIA REKREACYJNE Z PIŁKI NOŻNEJ NA HALI W LUBNIU: **16-20 LUTEGO** i **23-27 LUTEGO W GODZINACH 12.30 - 14.00**. ZAPISY CHĘTNYCH PRZYJMUJE PAN PROFESOR **ŁUKASZ DREWINKIEWICZ** DO 11.02.2009.

Bal Maturalny 2009

Zaklinali los czerwoną podwiązką, szukali oznak szczęśliwych wróżb. Dziękowali za naukę, opiekę i przyjaźń, życzyli sobie pomyślnego ostatniego etapu edukacji. 100 par na 100 dni przed maturą świętowało pierwszy dorosły bal czwartoklasistów Zespołu Szkół im. Andrzeja Średniawskiego w Myślenicach.

Studniówka w sobotę 17 stycznia w strażnicy na Dolnym Przedmieściu z pewnością należała do bardzo udanych. Wspaniały polonez inauguracyjny był popisem możliwości tancerzy i mistrzowskiej ręki układających go nauczycieli wf - Kazimierzy Dacy i Ryszarda Palińskiego.

O stronę organizacyjną zatroszczyli się rodzice z Rady Rodziców, którzy podkreślali przy okazji duże zaangażowanie w organizację także młodzieży. Pochwały dla tego rocznika sypały się gęsto z ust zarówno rodzicielskich jak i pedagogicznych.

W tym roku naukę w naszej szkole zakończyą 4 klasy czwarte, w tym jedna informatyczna. To pierwsza klasa informatycz-

na, która kończy w Zespole Szkół swój cykl nauczania. Ponadto finiszują: drugi rocznik kierunku architektura krajobrazu oraz dwie klasy gastronomiczne. Wszyscy trzymają kciuki nie tylko za maturę, ale też za egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe.

Na balu młodzież pokazała, że nie tylko potrafi się uczyć, ale również fantastycznie bawić. Podobny dowód złożyli nauczyciele, którzy wirowali na parkiecie z uczniami, z osobami towarzyszącymi i bawili się wspólnie do białego rana.

O regenerację sił do zabawy dbał tradycyjnie Stanisław Filipek. Obowiązkowo był płonący piętrowy tort,

krojony przez dyrektora Jerzego Cachla i wychowawców (którzy pierwsi dawali znać swoim klasom, że ten rarytas nadaje się do jedzenia): Elżbietę Górecką, Małgorzatę Jakutę-Ćwierz, Anetę Twardosz i Agatę Róg. Wychowawcy otrzymali liczne dowody sympatii i wdzięczności wychowanków i nie kryli autentycznego wzruszenia.

Do tańca zagrzewał Grand Band z Dobczyc, a konferansjerską harówkę wziął na siebie Kacper Bogacz z klasy IV TI. Dyrektor Jerzy Cachel życzył, by matury i egzaminy były równie udane, jak ta studniówka.

AWZ



W połowie stycznia zespół kolędniczy, w poczet którego weszły: Elżbieta Piekarz, Aleksandra Sznajder, Katarzyna Kaczmarczyk, Urszula Bizoń, Dominika Byś, Anna Leśniak, Elżbieta Goryl, Klaudia Fus, Katarzyna Lasek, Ilona Kochan, Katarzyna Stańczyk i Dominika Eichler pod przewodnictwem mgr E. Góreckiej, odbył tradycyjną kolędę w pobliskim przedszkolu integracyjnym nr 1.



Z kolędą w Przedszkolu

Kiedy wkroczyliśmy do sali przedszkolnej dzieciaki narobiły ogromnego hałasu. Nie mogły się już doczekać przybycia kolędniczków. Bardzo się przygotowywały do tej wizyty, a świątecznym tego były pięknie poukładane zabawki.

Zespół kolędniczy przygotował mini wersję jasełek o Narodzeniu Pańskim. Wszystkiemu towarzyszył śpiew. Aktorzy występowali w barwnych i ciekawych strojach co nadawało magiczną atmosferę kończących się świąt. Jak się okazało dzieci są bardzo wymagającymi i bezpośrednimi widzami. Podczas przedstawienia młodzież nawiązywała kontakt z dziećmi poprzez wręczenie im słodyczy oraz drob-

nych upominków – każde dziecko zostało obdarowane Aniołkiem, który ma go strzec i bronić od zła i nieszczęścia.

Po części oficjalnej uczennice z Zespołu Szkół im. Andrzeja Średniawskiego mogły powrócić do czasów przedszkolnych, gdyż dzieci zaprosiły je do wspólnej zabawy. Nie obyło się bez przedszkolnych zabaw t y p u „Balonik” czy „Chodzi lisek koło drogi”. Było to niesamowite przeżycie oraz radość i lekcja życia.

Najlepszym dowodem sukcesu było ponowne zaproszenie do odwiedzin, za co gorąco dziękujemy i mamy nadzieję, że niebawem spotkamy się w równie miłym gronie. Może uda nam się odwiedzić maluchy z okazji Dnia Dziecka.

UB



IDOL 2008



Jak co roku Samorząd Szkolny w ZS im. A. Średniawskiego zorganizował „Przegląd Kolęd i Pastorałek”, jednak w tym roku był on nietypowy, ponieważ klasa 4 TA - zwycięzcy poprzednich 3 edycji - zrezygnowała z udziału, co zresztą nie wzbudziło powszechnej żaloby, wręcz przeciwnie - pozostałe klasy zabrały się ostro do pracy. Trzeba przyznać, że brak 4 TA - faworytów do wygranej - podziałał dopingująco, choć do końca nikt nie wierzył, że nie wystąpią. Wśród uczniów dało się słyszeć plotki, że ich odstąpienie od konkursu to tylko dla zmylenia przeciwnika:). Wszyscy wiedzieli, że jak 4 TA coś wymyśli, to 2 dni im wystarczy, by zrobić niezłe show, więc do końca

Zwyciężyła 2 TI

żyli w niepewności czy z czymś nie wyskoczą:).

Zanim jednak rozpoczął się konkurs rozdano prezenty! :D Na scenę została zaproszona pani Dorota Mirek oraz pani Elżbieta Górecka, które wręczały nagrody w rozstrzygniętych już konkursach: na najpiękniejszą i najskromniejszą karykaturę nauczyciela (ta skromność zajęła II miejsce :P) oraz w konkursie poetyckim.

Nagrodę, ku zaskoczeniu publiczności i samej zainteresowanej, otrzymała także pani Dorota Mirek. Prowadzący Kacper B. wręczył jej hula-hop za kształt tzn. (ups!) całokształt

_bez_nazwy//

pracy :P. Pani Mirek lekko zdziwiona zaistniałą sytuacją obiecała srogą zemstę, no ale ktośby się przejął :D.

W końcu rozpoczął się długo oczekiwany Przegląd Kolęd i Pastorałek. Zwyczajowo już klasy czwarte nie brały udziału w konkursie, wszak im teraz to nauka powinna być w głowie (matura tuż tuż... :P), a nie ganiecie w rajstopach po scenie. Występy oceniało profesjonalne Jury w składzie:

- Pan Jerzy Cachel - jedyny człowiek, który zbadał monotoniczność funkcji świąt :D

- Pani Arleta Garbień - nasza gwiazda, nie tylko betlejemka :P

- Ksiądz Józef Małota - ten sam Józef, który był w szopce, jak widać niezłe się trzyma :D

- Przemysław Ptak - na lekcjach zawsze zielony niczym choinka ;D

Jako pierwsza wystąpiła klasa 1TA, której raczej nie wysłalibyśmy do programu „Mam Talent” (to tylko żarcik, żeby nie było :P), ale gratulujemy odwagi. Nie martwcie się, początki są zawsze trudne. Odkujecie się za rok!

Kolejną klasą prezentującą swoje wokalne popisy była klasa 1 TI. stwierdzić że jak na pierwszą

Musimy stwierdzić, że jak na pierwszą klasę poszło im niezle. Publiczność zachwycała uroczo tańcząca gwiazda, w roli której wystąpił Krzysztof Kocur. Trzeba przyznać, że mało kto tak się prezentuje w złotych rajstopach, a do tego ta choreografia... co by nie pisać, ma chłopak talent :)

Następnie na scenę wkroczyła klasa 1 TG która zaśpiewała corocznego „Skrzypiącego woza” [to już prawie standard na Przeglądzie, ale skąd mogli wiedzieć, w końcu to pierwszaki :)] na głosy-anielskie i diabelskie.

Przejdźmy do klas drugich, które wysoko podniosły poprzeczkę podczas konkursu. Jako pierwsza zaprezentowała się 2 TG, która przy akompaniamencie elektryzującego diabełka - w tej roli Paweł Kowalczyk - pokazała jak należy śpiewać kolędy. Piękny wokal M. Stopki w połączeniu z gitarą elektryczną dał naprawdę świetny efekt - zajęli 3 miejsce w konkursie. Po 2 Tg przyszła pora na 2 TA, która dała popis taneczno wokalny. I tak na scenie pojawił się Mikołaj i jego świta tj. choinki, renifery, diabełki oraz anioł. Nie zabrakło także zająca wielkanocnego (pomylił biduś święta) oraz myśliwego (a ten to chyba z bajki o kapturku się urwał,

nie wnikajmy :P) Popisy taneczne w stylu „You can dance” zapewnił nam Mateusz Cachro który w duecie z Elą Goryl zaprezentował niezły pokaz. Ostatecznie całe wystąpienie dało klasie 2 Ta drugie miejsce na podium.

Po klasie 2 TA na scenę wyskoczyli panowie z 2 TI, która, jak się okazało, nie przez przypadek została zapowiedziana jako młodzi, utalentowani i inteligentni chłopcy (zajechało wazeliną :D) Zapewnili oni publiczności wiele śmiechu, a to za sprawą gwiazdy disco polo - w tej roli Mateusz Bergel i jego grupa artystyczna - oraz tańczących aniołów, na czele z Rafałem Grabkiem :D. Panowie pokazali prawdziwe show z udziałem wielu aktorów, jednym słowem byli bezkonkurencyjni. Ich występ zakończył się jakże „pięknym” (chcemy być delikatni, więc nie napiszemy dobitniej :P) śpiewem kolędy

„Wśród nocnej ciszy” i na pewno nie ten śpiew dał im pierwsze miejsce w konkursie :D (tak, panowie, nie oszukujemy się :P)

Jako jedyna z trzecich klas wystąpiła klasa 3 TG, która również zaprezentowała się oryginalnie. Panowie pokazali co to znaczy tańczyć w stylu disco polo, a panie objawiły się nam jako urocze śnieżynki. Podczas ich występu na scenie dużo się działo: padał śnieg, fruwały cukierki, jeździły sanie, generalnie high life :P

Po burzliwych obradach jury ogłoszono wyniki i tu zaskoczenie!! Nagród nie rozdano ;). ale to nie powinno dziwić, bo przecież panuje kryzys, a tak na poważnie to nagrody są do odebrania u Dyrektora po świętach:). Zdjęcia oraz nagrania z Przeglądu znajdują się na stronie www.sredniawskitv.pl

Buziolek



Wykłady w Uniwersytecie Rolniczym

Na zjazd młodzieży w ramach Uniwersytetu dla Młodzieży przy Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie pojechała klasa 3 TA wraz z nauczycielką dr inż. Agnieszką Jakubowską.

Uczniowie wysłuchali wykładów dr inż. arch. Tatiany Tokarczuk na temat nowych trendów w projektowaniu ogrodów. Swoje wystąpienie prelegentka wzbogaciła pięknymi zdjęciami parków i ogrodów.

Z kolei dr hab. Elżbieta Sikora wygłosiła wykład pt. „Żywność genetycznie modyfikowana”, przybliżając uczniom problematykę upraw roślin modyfikowanych na świecie i w Polsce. Opowiedziała m.in o truskawkach odpornych na niskie temperatury z wszczepionym genem od arktycznych ryb morskich. Z drugiej strony wskazała na potencjalne zagrożenia dla ekologii na świecie wynikające z uprawy takich roślin.

Wykłady zakończyła filmowa prezentacja uczelni, w której przedstawiono wszystkie kierunki, na któ-

rych młodzież może studiować oraz bogatą bazę dydaktyczną uczelni. Uczniowie dowiedzieli się o możliwości odbywania części studiów za granicą poprzez specjalne programy wymiany studentów, a także o możliwości wyjazdów na praktyki zawodowe do najlepszych ośrodków w Europie. Zapoznali się też z mocno rozbudowanymi możliwościami korzystania ze stypendiów socjalnych i naukowych, co umożliwia naukę w Krakowie również młodzieży mniej zamożnej.

Naszych uczniów pożegnał prof. dr hab. Kazimierz Wiech, który natych-

miast zaprosił ich na wykłady w lutym oraz obiecał udostępnienie już w maju bazy dydaktycznej uczelni dla prowadzenia obserwacji i badań przez zainteresowaną młodzież. Zapowiedział również, że uczelnia planuje cykliczne spotkania z uczniami, a uczestnictwo na nich będzie umożliwiałoby podjęcie studiów na wybranych kierunkach Uniwersytetu Rolniczego.

Spotkanie młodzieży zakończyło się gorącym poczęstunkiem, przygotowanym specjalnie na tę okazję przez pracowników Uniwersytetu Rolniczego. AJ



Jako pierwsi nowy rok powitali mieszkańcy Kiribati - wyspiarskiego państwa na Pacyfiku - w tym czasie w Polsce trwały jeszcze przygotowania do Sylwestrowego szaleństwa, ponieważ była godzina 11:00.

Po południu polskiego czasu Nowy Rok witał Daleki Wschód m.in. Japonia (gdzie zgodnie z tradycją wita się go uderzając w dzwon w świątyni Zojoji), Korea czy Tajwan. W zależności od wyznania i zwyczajów mieszkańcy Ziemi różnie obchodzili to wydarzenie.

Nowy

Żydowski Nowy Rok nazywa się "Rosh Hashanah" i jest obchodzony w październiku. Specjalne nabożeństwo odbywa się w synagodze. W te dni Żydzi jedzą miód i rybę - miód po to, żeby rok był słodki, a rybę po to, żeby wszystkiego było pod dostatkiem.

Jeśli chodzi o Muzułmański Nowy Rok to nazywa się "Dzień Hijraha". To na pamiątkę podróży odbytej przez Muhammada z Mekki do Jerozalema. W tym czasie dzieci dostają prezenty i nowe ubrania.

Wielu Hindusów obchodzi Nowy Rok w październiku, w tym samym

czasie odbywa się "Diwali" - święto światła. Zapala się małe świece, które nazywają się "diva", potem puszcza się je jak papierowe łódki na jeziorach i stawach. Dzieciom opowiada się historię o bogach Rama i Sita.

Nowy Rok to wielkie święto również w Chinach. Odbywa się przez cały styczeń i luty. Podczas tego święta występują tańczące smoki i lwy. Według wierzeń złe duchy przerażone sztucznymi ogniami odchodzą. Ludzie zakładają czerwone ubrania, bo to przynosi szczęście.

Rok

Natomiast w Polsce kilkaset tysięcy ludzi przywitało Nowy Rok na imprezach plenerowych.

Największą imprezę, podczas której bawiło się prawie 200 tys. osób, zorganizowano w Krakowie. Pomimo różnicy czasowej i

kulturowej dla wszystkich była to wyjątkowa i szampańska noc.

KK



Magiczny blask



Któż nas nie lubi tajemniczego nastroju, jaki wprowadza ciepły blask świecy? Dlaczego w czasach, kiedy całymi dniami płonnie jaskrawe światło elektryczne, świece zachowały swoją moc?

Ciemność zawsze przenikała człowieka grozą, a ogień dawał poczucie bezpieczeństwa i ciepła. We wszystkich wierzeniach światło utożsamiane było z elementem boskim, łączyło bowiem sferę materialną i niematerialną. Świece używane są do dziś podczas wszystkich ważnych obrzędów religijnych, a ich liczba wzrasta wraz z rangą obchodzonego święta.

W Polsce świece miały też moc wróżebną np. jej równy, jasny płomień w czasie zaślubin zwiastował szczęśliwe małżeństwo, krzywy lub skwierczący nie zapowiadał dobrego pożycia, a zgaśnięcie którejś świecy oznaczało rychłą śmierć jednego z nowożeńców. Dawniej wytwarzane świece łożowe były przeznaczone dla biednych, a woskowe dla zamożnych. Świece stearynowe i parafinowe znane były dopiero w połowie XIX wieku.

Marta 2TA



Historia Walentynek

Pierwszą informację, uważaną przez niektórych jako wzmiankę o Walentynkach, odnajdujemy w poemacie Geoffreya Chaucera z 1382 roku p.t. „Sejm Ptasi”.

Niektórzy badacze literatury uważają, że może to być pierwsza wzmianka na temat tego święta, jednakże inni krytycy twierdzą, że luty w Anglii nie jest okresem ptasich godów, a Henry Ansgar Kelly zauważa, że poemat „Sejm Ptasi” napisany został z okazji zaręczyn króla Anglii Ryszarda II i Anny Czaskiej, które odbyły się 2 maja 1381 roku, a więc w dniu, który w kalendarzu liturgicznym poświęcony jest Świętemu Walentemu – biskupowi Genui. Wzmiankę o dniu św. Walentego znajdziemy także w „Hamlecie” Williama Szekspira:

Ofelia:

Nie mówmy już o tym, proszę;

ale jak się was pytać będą,

co to znaczy, to powiedzcie:

Dzień dobry, dziś święty

WALENTYNKI

Walenty.

Dopiero co świtać poczyna;

Młodzieniec snem leży ujęty,

A hoża doń puka dziewczyna.

Podskoczył kochanek, wdział szaty,

Drzwi rozwarł przed swoją jedyną

I weszła dziewczyna do chaty,

Lecz z chaty nie wyszła dziewczyną.

Ciekawostki:

W dniu św. Walentego zakochani obdarowują się „walentynkami”. Są to zazwyczaj wierszyki, wiersze, wyznania miłosne, niekiedy kartki świąteczne i prezenty.

Amerykański Greeting Card Association szacuje, że z okazji „Walentynek” wysyłanych jest na całym świecie około miliarda kartek świątecznych. Daje to Walentynkom drugie miejsce - zaraz po Świętach Bożego Narodzenia - w rankingu świąt, podczas których wysyła się najwięcej życzeń. Około 85% tych życzeń wysyłają kobiety.

Jedną ze spiskowych teorii dziejów głosi, że Walentynki zostały wykreowane na tajnym zjeździe

producentów kartek okolicznościowych, restauratorów oraz właścicieli kwiaciarni.

Boże Narodzenie ma akcje typu „Uwolnić karpie” czy „Choińki do lasu”, Wielkanoc już wkrótce zapewne doczeka się Ruchu Wyzwolenia Jajek, natomiast w Walentynki obchodzony jest Dzień Wszystkich... Niezakochanych.

Na zapytanie „Antywalentynki” przeglądarka Google wyświetla blisko jedenaście i pół tysiąca trafień. Świadczy to o tym, jak wielkie emocje (zarówno pozytywne, jak i negatywne) wzbudza to stosunkowo nowe dla nas święto.

Jak podaje agencja Associated Press, przed kilkoma laty w Chicago grupa właścicieli barów dogadała się i postanowiła pójść pod prąd obowiązującym 14 lutego trendom. W ich przybytkach na próżno było szukać różowych wstążeczek, serduszek i innych misiaków. Jedynym elementem wystroju stały baloniki. Tylko w czarnym kolorze.

IK



Szkolna poezja miłosna

Z wierszy zgłoszonych na konkurs „W ogrodzie poezji”

Piękna nieznajoma

Z uśmiechem przyszała z dała
piękna jak majowy wianek.
Rumieniec twarz twą powlekał,
brylant twe oczęta obrał.

Włosy wiatrem cichym rozwiany -
tajemnicy pięknem są twym.
Usta niby rosą rozlane lżą.
Błysk ich promień swój oddaje.

Rąk twych dotyk olśniewa mnie
jak gdybym czuł kraj Eden.
Kwiat róż powleka suknię twą,
nic co łączy w jedną część.

Gdy budzę się - słyszę twój głos.
Dźwięk, który daje mi siłę.
To co czuję do ciebie,
słów nie starcza, by opisać!

....Miłość...

Co ona znaczy?
Do czego podobna?
Rodzi się, aby umrzeć,
Łagodzi ból, gdy jest przy Tobie,
Rani, gdy Cię opuszcza.
Jest przyjacielem i wrogiem,
Daje Ci szczęście i szczęście
odbiera,
Raz ją pogłaszciesz,
Przytułi się mile
Za drugim razem ukąsi.
Można ją równać z istnieniem
ludzkim,
A także z wszystkim co żyje,
Najpierw się rodzi i radość z niej
czerpiesz,
Lecz rozpacz Cię zżera, gdy ginie
Jest jak zapałka, którą zapalisz.
Daje Ci jasność i ciepło,
W końcu się spala,
Ciemność się wzmacnia
I chłód Cię znowu otacza.

Przykładów można by milion
wypisać
Lecz zmienić jej nigdy się nie
da..."

Kolor miłości

Kwiat miłość, który olśnił mnie,
i duszę sprawił gorącą,
gdy spotkałem cię.
Myślałem; jesteś jedyną, którą
chcę.
Niewinny wzrok obrał mnie
i cichym szeptem rzekł: „Kocham
Cię”.
Za rękę wziąłem dłoń twą
i w milczeniu podążyliśmy w kraj
szczęśliwych serc,
gdzie ni goryczy, ni smutku
tylko piękno i radość w duszy
mej.
Tęcza koloru miłości objęła nasze
serca
i słońca promieni wlała w nas.
Tak pozostanie - tylko ty i ja - na
zawsze...

Miłość ukrywa się
Przychodzi znienacka
Rozłosuje serca
Rozkochuje i znika
A my później nie jesteśmy goto-
wi,
Gotowi się podnieść.
Ten ciężar zranionego serca
Nam cięży i znów
Nie jesteśmy w stanie się pod-
nieść
Choć przychodzi znienacka
Robi tyle bałaganu,
że trudno później znów zaufać

Milczenie

Czuję, kocham i tęsknię...
Milczenie.
Strach, pragnienie.
Głębi serca jest wspomnienie
Twoje słowa w mej głowie,
Są nadzieją na dalsze marzenie.
Twoje usta, dłonie... i piosenka
Róża, kino i oczęta...
To namiastka mego szczęścia.
Jest ktoś jeszcze Moja
Przyjaciółka???
Nie...!
Ból, cierpienie...
Czuły trener
Dziś obojętny ktoś bliski sercu
memu...
Koniec szczęścia, naiwności,
Lecz słów nikt nie cofnie
Wspomnień, marzeń nie wyma-
że
Śpiewu, lotu, drżenia ciała!
Pustka...
Nie! Nie jestem pusta.
Jestem dzieckiem. Nie!
Kocham.

Potęga miłości

I zawieje wiatr
Aż zadry serce.
Lunie deszcz,
Który porwie łzy.
Rozejdzie się ogień
On pochłonie ciało.
Porusza się skały,
Zасыpując każdą duszę.
Bądź silny!
Nie poddaj się,
Bo przepadniesz.
I nikt Cię nie odnajdzie.



Wróżby Walentynkowe

Jeśli w wyjątkowy, walentynkowy wieczór nie mamy pieniędzy na wróżkę to nic straconego! Są przecież stare, sprawdzone, a co najważniejsze darmowe wróżby znane od pokoleń!

Do domowych wróżb wykorzystać możemy jabłko. Wypisz na kartce imiona bliskich ci osób. Zakręć jabłkiem dookoła osi i szybko czytaj po kolei wypisane wcześniej imiona. Imię, na którym jabłko przestanie się obracać, będzie imieniem ukochanej osoby.

Jeśli twoja ciekawość musi być zaspokojona także co do liczby przyszłych dzieci, użyte wcześniej jabłko należy rozkroić. Liczba pestek powie nam czego możemy oczekiwać.

Kolejny rodzaj wróżb to sposób ze zdjęciami i pierścionkiem. Zdjęcia układamy, a na sznurku wiązemy pierścionek. Przesuwamy pierścionek nad każdym zdjęciem po kolei. Jeśli pierścionek nie będzie się obracać wokół własnej osi nad zdjęciem wówczas odkładamy je na bok. Powtarzamy tę czynność tak długo dopóki nam zostanie tylko jedno zdjęcie.

Ciekawym sposobem wróżenia, który warto sprawdzić podczas walentyn-

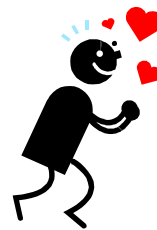
kowego wieczoru, są wróżby z palącej się świecy. Należy ustawić ją stabilnie i obserwować płomień. Jeśli płomień będzie duży i jasny będzie to oznaczać, że przed tobą wielka miłość. Jeśli płomień będzie się chwiać oznaczać to będzie, że bliska osoba wyjedzie na długo. Gdy płomień będzie palił się niestabilnie oznaczać to będzie wiele miłosnych wzlotów i upadków w nadchodzącym roku. Najciekawiej jednak będzie, gdy promień zaiskrzy - oznacza to bowiem ognisty romans.

W Walentynki warto przejść się na spacer. Wtedy obserwujemy jaki ptak lata nad naszą głową. Jeśli będzie to wróbel oznaczać to będzie, że czeka nas małżeństwo szczęśliwe, ale ubogie. Jeśli zaś szczygieł - małżeństwo z milionerem. Za wszelką cenę unikajmy za to wiewiórek! Te w dzień Świętego Walentego sprowadzają pecha. Odwrócić głowę trzeba także wtedy, gdy usłysz-

my pohukiwanie sowy lub stukanie dzięcioła. Inaczej miłość nas nie odnajdzie.

Jeśli mamy pod ręką rozmaryn warto włożyć go pod poduszkę w przeddzień walentynek. Jest szansa, że we śnie ujrzemy twarz ukochanej osoby.

Pisząc miłosne listy pamiętajmy by nie robić tego ołówkiem. Ryzykujemy, że nasza miłość będzie wtedy równie łatwa do wymazania jak napisane nim słowa. Szczęście przynosi piszący na niebiesko długopis. Oczywiście listu nie można upuścić i dostarczyć go samemu na pocztę. Aby miłość między tobą a adresatem listu kwitła należy pamiętać, aby liczba ozdób wynosiła 3. Liczby takie jak 7 i 13 przynoszą pecha.



Wyszukane z netu.

Anonimus

O miłości inaczej:

Święta miłości kochanej Ojczyzny, /Czują cię tylko umysły pocziwe! /Dla ciebie zjadł smakuja trucizny /Dla ciebie więzy, pęta niezalzywe. /Kształczysz kalectwo przez chwalebne blizny /Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe, /Byle cię można wspomóc, byle wspierać, /Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać. (I. Krasicki)

SZKOLNA FILMOTEKA

W ramach projektu "Filmoteka Szkolna" również i nasza szkoła otrzymała pakiet filmów zawierający wybitne i istotne dzieła polskiego kina. Celem programu zainicjowanego przez Polski Instytut Sztuki Filmowej jest wykształcenie pokolenia świadomych, wymagających widzów, które poprzez wyższy poziom potrzeb i oczekowań oraz większe uczestnictwo w kulturze przyczyni się do rozwoju sztuki filmowej.

W pakiecie znajdziemy filmy od *Popiołu i diamentu* Andrzeja Wajdy, *Eroiki* Andrzeja Munka po *Dług* Krzysztofa Krauze i

Zmruż oczy Andrzeja Jakimowskiego. Reprezentowana jest również szkoła polskiej animacji i prace najwybitniejszych dokumentalistów. Nie są one jednak gromadzone według kategorii dzieł najwybitniejszych w dziejach polskiego kina, nie są także antologią tekstów tworzących jego historię.

Autorzy projektu zaproponowali takie filmy, by szkolne spotkania kierowały uwagę uczniów na te poziomy rozmów, które odkrywają głębokie sensy intelektualne i moralne. Na

zebranych przykładach możliwe jest także analizowanie cech formalnych dzieła filmowego, jego wyznaczników estetycznych i gatunkowych. Każdy pakiet zawiera dwa lub trzy filmy - główny (najczęściej fabularny) i dopowiadający (dokumentalny, eksperymentalny, animowany). W pakiecie znalazły się także materiały wspomagające pracę nauczyciela i odbior proponowanych filmów przez uczniów - wprowadzające filmoznawcze prof. Tadeusza Lubelskiego, rekomendacja i subiektywny, artystyczny komentarz studentów PWSFTviT oraz merytoryczna broszura.

AG



DWA ŁYKI STATYSTYKI :)

Nadszedł czas półrocznych podsumowań, pora więc zaprezentować Wam działalność szkolnej biblioteki w liczbach:

- wypożyczalnię odwiedziło 1.525 osób - średnio 20 osób dziennie,
- łącznie wypożyczono 1.427 pozycji, z czego prawie 2/3 stanowią lektury,
- zbiory biblioteczne powiększyły się o 242 pozycje na łączną kwotę 5.873,05 zł,

- około 60% zbiorów zostało wprowadzonych do programu MOL; staram się, by od września było możliwe zamawianie książek przez Internet,

- najaktywniejsze klasy to IV TGA, IV TGB I IV TA - trudno się dziwić, matura za pasem...

- w rankingu poszczególnych czytelników zdecydowanie prowadzą kobiety: najwierniejsze czytelniczki to Elżbieta Łapa i Klaudia Jaśkowska z kl. IV TGB - obie wypożyczyły po 25 pozycji oraz Katarzyna Bieniek z kl. II TG (24 książ-

ki); tuż za nimi uplasowały się uczennice klas czwartych: Katarzyna Tekieli (19), Sylwia Kaczmarczyk, Anna Twardosz i Regina Pałka (po 17) oraz ponownie reprezentantka klas drugich - Ewa Janczyk z klasy II TA (18); panowie - czas na Was!

- statystykę wypożyczeń w poszczególnych klasach znajdziecie na bibliotecznej gazecie ściennej.

AG

Paleontologia — moja pasja...

Paleontologia czyli nauka o organizmach kopalnych, wyprowadzająca na podstawie skamieniałości oraz śladów działalności życiowej organizmów wnioski ogólne o życiu i przeszłości geologicznej...

Moja przygoda z paleontologią zaczęła się w 2001 roku, od chwili, kiedy po raz pierwszy wujek przedstawił mi swój zbiór skamieniałości... Właśnie w ten oto sposób „zaraziłem się” tym hobby. Dopiero w 2003 roku kiedy pojechałem do Francji, zacząłem zdobywać swoje pierwsze okazy do kolekcji. Zdobywałem je głównie z Lascaux, Périgueux i okolic. Po miesięcznym pobycie we Francji moja kolekcja liczyła około 250 okazów. Początkowo zbierałem wszystko (takie są początki chyba każdego kolekcjonera)... Aktualnie skupiam się na gromadzeniu skamieniałości miocenijskich z najstarszej epoki neogenu. Skamieniałości miocenijskie można znaleźć w południowo-wschodnich rejonach Polski, gdzie w okresie miocenijskim istniało ciepłe morze z bardzo bogatą fauną. Morze to nie miało nic wspólnego z dzisiejszym Bałtykiem, dotarło tutaj od południa. Było to tzw. Morze Paratetydy, które w tamtym czasie zalewało znaczną część południowo-wschodniej Europy,



docierając aż do Zapadliska Przedkarpackiego i do południowych zboczy Gór Świętokrzyskich. Linia brzegowa w regionie świętokrzyskim była urozmaicona zatokami i licznymi małymi wysepkami. Maksymalna transgresja tego morza przypadła na środkowy miocen (baden) około 15,5 mln lat temu. Skamieniałości miocenijskie to między innymi: muszle mięczaków, szczypce krabów, fragmenty rozgwiazd, ostrygi, małże, jeżowce, pąkle i inne. Obecnie moja kolekcja obejmuje kilka tysięcy okazów.

Osiągnięcia.....

We wrześniu 2008 roku zostałem laureatem konkursu geologicznego organizowanego przez Muzeum Geologiczne - Państwowego Instytutu Geologicznego.

W dniach 24-25 stycznia tego roku podczas Międzynarodowej Wystawy i Giełdy Mineralów, Skamieniałości i Wyrobów Jubilerskich na krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej (AGH) zająłem 2 miejsce w dziedzinie „KOLEKCJA PALEONTOLOGICZNA”. Ekspozycja nosiła tytuł: „WSPÓŁCZESNE I MIOCENSKIE PORCELANKI (CYPRAEIDAE)”.





tes sp. - Krzeszowice, Polska - wiek: Jura środkowa (Dogger) - kelowej. **Ząb mozazaura** - Khouribga, Maroko - wiek: Paleogen - eocen (s. 12 - na dole). **Szczypiec kraba** - Protocalianassa faujasi - Eben-Emael, Belgia - wiek: Późna kreda - mastrycht (s. 13 - góra, z lewej). **Ząb mozazaura** - Khouribga, Maroko - wiek: Paleogen - eocen. **Ząb plezjozaura** - Khouribga,



Zdjęcia przedstawiają takie okazy jak:

Prawa dolna żuchwa mozazaura - Khouribga, Maroko - wiek: Paleogen - eocen (s. 12 - góra). **Amonity Perisphinctes sp. & Macrocephalites sp.** - Raclawice, Polska - wiek: Jura środkowa (Dogger) - kelowej oraz **Amonit Macrocephali-**

Macrocephalites - Maroko - wiek: Paleogen - eocen (s. 13 - góra, z prawej). **Krag ichtiozaura** - Zalas koło Krakowa, Polska - wiek: Późna jura - oksford (s. 13 na dole, z lewej) **Amonit Macrocephalites sp.** - Chrzanów, Polska - wiek: Jura środkowa (Dogger) - kelowej (s. 13 - środek od prawej).



Więcej ciekawych, a przede wszystkim kolorowych zdjęć z wystaw pod adresem:

<http://picasaweb.google.com/iraspl>.

Ireneusz Mirek III T1b

Od redakcji: Zapraszamy do biblioteki - tam znajdziecie kolorowy egzemplarz gazetki.

Karnawałowe szaleństwo

Karnawałowe biesiady, tańce i maskarady pochodzą jeszcze z tradycji starożytnych i znane były w całej Europie.

W Polsce najpopularniejsze były kuligi oraz bale czy też „wieczory tańczące”. Kuligi odbywały się wieczorami, jeżdżono od dworu do dworu, często przybывая bez zapowiedzi, uczując i tańcząc do białego rana, a po krótkim odpoczynku ruszano dalej, zwykle zabierając ze sobą gospodarzy. Czasami kulig trwał nawet cały tydzień.

W XIX wieku modne stały się maskarady, a kuligi były już tylko wzorem wiejskiego wesela. Podczas maskarad przebierano się za chłopów, Cyganów, Żydów, naśladowali polską mowę i przysłówki. Bale zazwyczaj rozpoczynały się polonezem. Następnymi tańcami były kolejno: mazur, kadryl, drabant, polka, kotyliion, a w zależności od aktualnej mody wiele innych wyznaczanych w kolejności przez wodzireja. Zabawy kończył o świcie biały mazur. Jedynie w okresach żałoby narodowej, po powstaniach, balów nie urządzano.

Marta 2TA

Recenzja

Diana Gabaldon



„Lord John i sprawa osobista”

Akcja tej powieści rozgrywa się w czerwcu 1757 roku, w Londynie. Główny bohater, Lord John Grey, jest brytyjskim oficerem, który musi przeprowadzić dochodzenie w sprawie pewnego morderstwa i równocześnie nie chce dopuścić do pewne-

go małżeństwa. Chce znaleźć winnych zbrodni, a zarazem uniknąć skandalu. Aby zdobyć informacje wiele ryzykuje...

Moim zdaniem ta książka u każdego czytelnika wzbudzi pewne zaciekawienie, a może i nawet oburzenie. Według mnie można określić ją mianem romansu detektywistycznego z nutką erotyzmu. Akcja tej powieści jest bardzo dynamiczna, zatem warta przeczytania, bo chyba każdy z nas zgodzi się z tym, że jeżeli w powieści wiele się dzieje, książkę lepiej i przyjemniej się czyta. Każdy z nas może znaleźć w niej coś dla siebie.

Według mnie ta książka jest warta przeczytania.

Gal Anonim:))

Porady babuni

Rzeczy wełniane pierzemy i płuczemy w letniej wodzie.



Nie wolno ich długo moczyć, bo się kurczą. W czasie prania nie pocieramy, tylko lekko wygniatamy ubrania, nie wyżymamy, ponieważ się deformują.



Używamy łagodnych środków piorących. Suszymy rozłożone na ręczniku, można je też zrolować razem z ręcznikiem i pozostawić w przewiewnym miejscu do przeschnięcia. Wyrobów z wełny nie prasuje się. W przypadku zagnieceń rozprasowujemy letnim żelazkiem.

Przepisy ze szkolnej kuchni Menu NA KOLACJĘ WALENTYNKOWĄ

Zapiekanka

z jabłek i selera

800 g selera, 800 g jabłek typu Golden Delicious, 500 ml mleka, 250 ml śmietanki 18%, sól, pieprz, 2 szczypty zmielonej gałki muszkatołowej, 80 g tartego sera żółtego, kilka gałązek zielonej pietruszki, 2 jajka

1. Selera i jabłka obrać i pociąć w cienkie paski. 2. W garnku podgrzać śmietankę z mlekiem. Dodać selera i gotować 20 min. Posolić, popieprzyć, dodać gałkę i odcedzić zachowując ciecz. 3. Rozgrzać piekarnik do 180 stopni i natłuścić cztery foremki albo jedną większą. 4. Ubić jajka, dodać starty ser, mleko z gotowania i posiekaną pietruszkę. 5. Ułożyć pasma selera i jabłek w foremkach. Zalać masą jajeczną i piec ok. 40 min.

Kurczak po indyjsku

20 g świeżego imbiru, 1 posiekany ząbek czosnku, 1 cebula, 2 łyżki oleju, 4 udka z kurczaka, 700 ml wody, szczypta soli, 450 g jogurtu naturalnego, 1 pęczek świeżej kolendry, 1 łyżeczka kurkumy, 1 czerwona papryczka, 1 łyżeczka przyprawy garam masala

1. Imbir obrać i posiekać w plasterki, zmieszać z czos-

kiem na miazgę. Posiekaną cebulę wrzucić na patelnię z rozgrzanym olejem i dodać czosnek z imbirem. Smażyć na małym ogniu ok. 5 min. 2. Dodać kurczaka i zrumienić obracając. Zalać gorącą wodą i dusić na małym ogniu ok. 0,5 godziny. Przełożyć mięso do naczynia żaroodpornego i piec w temp. 60 stopni. 3. Połączyć jogurt, posiekaną papryczkę i resztę przypraw, doprowadzić do zagotowania i odparować nieco na małym ogniu. 4. Połać kurczaka sosem i podawać z ryżem basmati.

Deser czekoladowy

z malinami

110 g masła, 110 g czekolady

deserowej, 50 g mąki, 40 g malin z kompotu lub rozmrożonych truskawek, 3 jajka, 150 g cukru

1. Pozostawić masło do zmięknienia. 2. Ubić mikserem jajka z cukrem (ok. 8 min.) aż do białości. 3. Roztopić czekoladę w misce nad garnkiem z gotującą się wodą. Dodać masło, mąkę i dokładnie wymieszać. 4. Dodać masę czekoladową do jajecznej i miksować kilka minut na niskich obrotach. 5. Chochelką nalać masę do foremek lub miseczek. Wstawić do zamrażalnika na 2 godziny. 6. Delikatnie wyjąć deser z foremek poprzez zanurzenie na chwilę w ciepłej wodzie i przewrócenie na talerz do podawania. 7. Udekorować owocami.

Anonimus

Wiara w tajemną moc afrodyzjaków liczy sobie tysiące lat. I nawet jeśli nie ma naukowych dowodów na erotyczną wartość odżywcza szparagów, nic nie stoi na przeszkodzie, aby spróbować dodać trochę pikanterii kolacji walentynkowej.

Starożytni Grecy uprawiali sztukę łączenia odurzających smaków jedzenia, jego atrakcyjności wizualnej oraz aromatycznych zapachów ku chwale swojej bogini miłości, Afrodyty. Stąd właśnie wzięta się nazwa afrodyzjaków – produktów, którym z racji zawarto-

ści substancji aromatyczno-sensorycznych przypisuje się właściwości pobudzające libido i skłaniające do amarów.

Prym rozkoszy podniebienia wiodą owoce morza. Ostrygi, małże, krewetki, langusty są stałymi gośćmi na walentynkowych stołach najlepszych restauracji. W naszej rzeczywistości jest to jednak dość drogi przysmak i dlatego polecamy przyjrzeć się dokładniej warzywom, które również zyskały reputację cichych popleczników zakochanych.

_bez_nazwy//

Zespół Szkół im. A.
Średniawskiego
ul. 3 Maja 97b 32-400
Myślenice
Tel.: 12 2720118 Faks: 12 274

Redakcja:
Zózia, Ukash, Motylek,
Puchatek, Strzałka, Pooki,
Buu, PP, Ania Gatlik, Ela
Piekarcz, Ilona Kochan, Marta
Cholewa, Ola Sznajder, Ela
Goryl, Ala Toczek, Rudy 102,
Ania Twardosz, Czorna

Opiekunowie merytoryczni:
Elżbieta Górecka



Wyznam Tobie dziś w
sekrecie - kocham Ciebie jak
nikt w świecie. Uścisk prze-
syłam przez misia małego, w
dniu Świętego Walentego.

W dzień świętego Walen-
tego nie chce spotkać się z
kolegą, nie chcę widzieć się z
rodzinką, chcę być Twoją
Walentynką.

Walentynek nadszedł
czas, latają motyle wokół

nas. A my na mostku małym,
lecz przestronnym - otóż my
się kochamy w tym świecie
monotonnym.

Nie ma co taić, nie ma co
kryć - bez Walentynek nie da
się żyć.

Tu Twój Walentyniek.
Przypominam Ci, na wypa-
dek gdybyś zapomniała, że

za mną szalejesz, świata poza
mną nie widzisz i spać przeze
mnie nie możesz.

Kochana Waletynko -
kiedy będziemy już rodzin-
ką?

Tu miłosny esemesik:
chcesz być moją walentynką?
Jeśli nie, skasuj mnie. Jeśli
tak, daj mi znak.

"Wspomnienie" - Julian Tuwim

Mimozami jesień się zaczyna,
Złotawa, krucha i miła.
To ty, to ty jesteś ta dziewczyna,
Która do mnie na ulicę wychodziła.

Od twoich listów pachniało w sieni,
Gdym wracał zdyszany ze szkoły,
A po ulicach w lekkiej jesieni
Fruwały za mną jasne anioły.

Mimozami zwiędłość przypomina
Nieśmiertelnik żółty - październik.
To ty, to ty moja jedyna,
Przychodziłaś wieczorem do cukierni.

Z przemodlenia, z przeomodlenia senny,
W parku płakałem szeptanymi słowy,
Młodziak z chmurek prześwitywał jesienny,
Od mimozy złotej majowy.

Ach, czuły mi, przemiły mi snami
Zasypiałem z nim gasnącym o poranku.
W snach dawnymi bawiąc się wiosnami,
Jak ta złotą, jak tą wonną wiązanką?

Sms-owe życzenia